

DÉLEGATION POLONAISE

a la Conférence de la Paix.

Hotel des Champs Elysées
3, rue Balzac.

Paris, le 25. III. 1919.

Drogi Komendancie,

Od tygodnia przesyłam stale oficjalne raporty Delegacji Polskiej Kongresowej do Ministra Spraw Zewnętrznych; będę je przesyłał zawsze jednocześnie do Belwederu i dziś załączam kopje dwóch ostatnich. Obawiam się niedostatecznego informowania Komendanta przez Ministerstwo. Byłbym Komendantowi serdecznie wdzięczny za zwrócenie raz poważnej uwagi Ministerstwu, aby zechciało systematycznie i kompletnie informować Delegację o całości spraw politycznych. Wiem wprawdzie, że jakieś wiadomości przesyłane są do Komitetu Narodowego, ale konstatuję z przykrością, że do Delegacji one nie dochodzą.

Położenie polityczne zaostrza się tutaj z dniem każdym; narazie Polska na tem wygrywa, gdyż cała opinja publiczna francuska w głos woła, że należy pomóc Polsce i że zwlekanie z tą pomocą przyczyniło się do pogorszenia sytuacji. Jednakże rola i wpływ opinji francuskiej są ograniczone i za każdym razem, gdy się podnosi tutaj tak powszechnie naszą sprawę, mam wrażenie, że robi się to na złość Anglii. Tak było np. z okazji ostatnich przesadnych napaści prasy paryskiej na Lloyd Georga po jego wystąpieniu w sprawie granicy Prus Wschodnich. Głos Francji na Konferencji Pokojowej stale się obniża.

Dotychczasowe raporty z Warszawy, w szczególności i francuskie idące do Rady Dziesięciu, były naogół pomyślne. Ze specjalnym naciskiem zakomunikowano mi w Delegacji Angielskiej o przyjaznym Polsce stanowisku Howard'a, na którym "osoba generała Piłsudskiego wywarła duże wrażenie". Podobno raporty francuskie zarówno Barthelemy'ego jak Niessel'a, lecz nawet i Noulensa były w duchu specjalnie życzliwym. Raporty poufne Noulensa zapewne przez oddanego tutaj sferom sferom De Grand'a dostały się do Sekretariatu Komitetu i wywołały prawdziwą panikę. Miały one zawierać: charakterystykę Sejmu ujemną dla wpływów narodowej demokracji, konstatowanie fałszywego informowania o Polsce przez Komitet oraz opinie o Komendancie.

Z tych wszystkich powodów rozpoczęła się tutaj akcja za odwołaniem Niessel'a, który zanadto pracuje z Wami, Barthelemy zaś sam skarżył się Dłuskiemu, że popadł w niełaskę, do której i Polacy się przyczynili. Jednak wysyłany obecnie stąd Henrys jest tego samego typu wojskowego, nie bardzo dostępnego dla intryg politycznych; z tego powodu już powstała w nim nieufność "sfer" i chęć informowania się specjalnie u przyjaciół Komendanta.

Wam oddany

L e s z e k m. p.

Za zgodność odpisu: